

Warszawa powitała prezydenta dr. Urho Kekkonena

**Dekoracje: U- Kekkonena — Krzyżem Wielkim
Orderu Odrodzenia Polski ♦ A- Zawadzkiego
— Wielkim Krzyżem Orderu Białej Róży
Finlandii z Łańcuchem**

3 bm. o godz. 12.00 w południe, na lotnisku Okęcie wylądował samolot specjalny Fińskich Linii Lotniczych, na pokładzie którego przybył do Polski z wizytą oficjalną, na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, prezydent Republiki Finlandii — dr Urho Kekkonen wraz z małżonką panią Sylvi Kekkonen.

Wraz z prezydentem przybył minister spraw zagranicznych Finlandii — Jaakko Hallama z małżonką i inne osobistości.

Prezydenta dr Urho Kekkonena i towarzyszące mu osobistości powitali członkowie najwyższych władz państwowych: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wraz z małżonką, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende, członkowie Rady Państwa, ministrowie, a wśród nich minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, generalicja, władze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej.

A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz, A. Rapacki i inne osobistości witają serdecznie na ziemi polskiej prezydenta Kekkonena i towarzyszące mu osobistości.

Po przywitaniu się z obecnymi na lotnisku osobistościami i mieszkańcami Warszawy Urho Kekkonen i Aleksander Zawadzki podchodzą do mikrofonów i wygłaszają przemówienia powitalne.

Przemówienie powitalne Aleksandra Zawadzkiego

Witając prezydenta Finlandii dr Urho Kekkonena, jego małżonkę panią Sylvi Kekkonen i towarzyszące im osobistości Aleksander Zawadzki

Józef Cyrankiewicz protektorem uroczystości 600-lecia księgarstwa

We wtorek 3 bm. — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w obecności wiceministra kultury i sztuki — Kazimierza Rusinka, przedstawicieli księgarstwa i wydawnictw.

Delegacja poinformowała premiera o przygotowaniu do obchodów 600-lecia księgarstwa polskiego.

Premier Cyrankiewicz wyraził zgodę na objęcie honorowego protektoratu nad obchodami 600-lecia księgarstwa w Polsce. (PAP)

„Kwiaty dla Ciebie”

Wszystko gotowe

Jak nas informuje kierownik „Salonu Odzieżowego” przy pl. Wielkopolskim — Henryk Kwaśny, zebrano już pełen komplet modeli, przeznaczony na sobotnią i niedzielna imprezę „Głosu”. W ostatnich dniach nadchodziły transporty 3 do 4 samochodów z wszystkich większych zakładów odzieżowych Polski. Na naszym pokazie będą demonstrowane tylko stroje, które aktualnie można nabyć w sklepie.

— Przygotowaliśmy około 70 wzorów z tegorocznej produkcji. Pragniemy rozpocząć strojami zimowymi, przejść do modeli wiosenno-letnich i zakończyć pokaz strojami wybitnie letnimi. Asortyment sukienek w tym roku będzie dużo bogatszy niż w roku ubiegłym — zapewnił nas kierownik Kwaśny.

— Czy modele ładne? No, oszczędź Państwo sami, po obejrzeniu zdjęć. Tym razem p. Reneta w qarsone, która pokazywała 7 i 8 marca, złożyła wizytę w Krzyżownikach w ogrodnictwie Zarządu

oświadczył, że nazwisko prezydenta Finlandii jest powszechnie znane w naszym kraju.

Naród polski — mówił Aleksander Zawadzki zwracając się do dostojnego gościa — wysoko ceni poważny wkład pana w dzieło normalizacji i rozwoju przyjaznych stosunków między państwami o różnych ustrójach społeczno-politycznych, stałość i konsekwencję, z jaką realizuje pan konstruktyną politykę, zmierzającą do złagodzenia napięcia między narodowego i umocnienia podstaw pokojowego współistnienia.

Zachowanie i umocnienie pokoju oraz rozwijanie dobrych stosunków między państwami niezależnie od różniących je ustrójów jest również niezmienną troską narodu i rządu polskiego. Te podstawowe, wspólne cele obu naszych państw stwarzają podłoże dla naszej owocnej współpracy. Dlatego cieszymy się z możliwości bezpośredniego przedyskutowania z panem, panie prezydencie, szeregu problemów z dziedziny naszych stosunków dwustronnych, jak również problemów o charakterze międzynarodowym. Wierzymy, że bliższe poznanie obopólnych stanowisk pogłębi wzajemne zrozumienie i przyczyni się do dalszego zbliżenia między naszymi dwoma narodami, z korzyścią dla obu stron i dla sprawy pokoju.

Dokończymy wszelkich starań, aby się pan czuł u nas jak wśród prawdziwych przyjaciół. Jestem przekonany, że wszędzie gdzie pan w naszym kraju zawita, spotka się pan z prawdziwą polską, serdeczną gościnnością, która wyrażać będzie szczerą sympatię dla pańskiego kraju, prawdziwą przyjaźń dla narodu fińskiego i głęboki szacunek dla pańskiej osoby.

Przemówienie Urho Kekkonena

Odpowiadając Aleksandrowi Zawadzkiemu prezydent Kekkonen oświadczył:

Jestem bardzo szczęśliwy, że mam okazję, dzięki pana łaskawemu zaproszeniu, do odwiedzenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ciągu najbliższych dni będziemy mogli cieszyć się pięknem różnych części waszego kraju i będziemy mogli zobaczyć waszą stolicę Warszawę, której odbudowa po zniszczeniu w historii polskiego narodu. Z radością i żywym zainteresowaniem oczekujemy na możliwość zapoznania się z waszym bogatym życiem kulturalnym i z pomnikami waszej wielkiej historii, która ma tak wiele powiązań z przeszłością mego własnego kraju.

Zieloni Miejskiej — głównym dostawcy kwiatów na naszą imprezę. Fotoreporter uchwycił moment przebiegu róż.

Karły wstępu na obydwie imprezy zostały już rozproszdzone i nie dysponujemy żadnymi rezerwami.



Jestem pewien, panie przewodniczący, że nasze rozmowy z panem i innymi polskimi przywódcami na wzajemnie interesujące nas tematy będą pożyteczne dla obu stron i przyczynią się do rozwoju osobistych, kulturalnych i gospodarczych stosunków między Finlandią i Polską w oparciu o zasady pokojowej koegzystencji.

Uroczystość powitalną kończy defilada kompanii honorowej.

Kolumna aut eskortowana przez motocyklistów rusza do Belwederu — rezydencji dostojnego gościa w czasie jego pobytu w naszym kraju.

Rozpoczęcie rozmów polsko-fińskich

We wtorek 3 bm. rozpoczęły się w Belwederze rozmowy polsko-fińskie.

W rozmowach udział biorą: — ze strony fińskiej: prezydent Republiki Finlandii — dr Urho Kekkonen, minister spraw zagranicznych — Jaakko Hallama, ambasador Finlandii w Polsce — Martti

Dokończenie na str. 2

Uznanie za inicjatywę społeczną Wielkopolan

Posiedzenie Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

3 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Janusza Wieczorka, posiedzenie Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Głównym tematem obrad było podsumowanie działalności Wielkopolskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz zatwierdzenie planu pracy tego komitetu na rok bieżący.

Sprawozdanie z działalności Komitetu przedstawił T. Kwaśniewski, T. Peksa oraz St. Mazur. W woj. poznańskim oddano dotychczas pod społeczną opiekę prawie 400 miejsc, uświęconych walką lub martyrologią narodu. W minionym roku

Czy de Gaulle przybędzie do Moskwy

Agencja Prasowa „Nowosti” donosi, że podczas rozmowy z dziennikarzami w Paryżu przewodniczący radzieckiej delegacji parlamentarnej N. Podgorny oświadczył, iż zaproszenie wystosowane swego czasu do prezydenta Republiki Francuskiej de Gaulle’a o przybycie z wizytą do Moskwy pozostaje nadal aktualne.

Jak wiadomo, prezydent de Gaulle „winien jest” rewizję szefowi rządu radzieckiego, N. S. Chruszczowowi. W związku z tym — pisze Agencja „Nowosti” — w Moskwie przyjął się wielkie znaczenie do zapowiedzianego przybycia do ZSRR E. Faure’a, który od pewnego czasu jest uważany za osobistego ambasadora prezydenta de Gaulle’a do spraw szczególnej wagi.

Frakcja SPD poparła Brandta

Frakcja SPD w Bundestagu poparła we wtorek wieczorem propozycję Willy Brandta, by przedstawiciele rządu federalnego, senatu zachodniego Berlina i poszczególnych partii NRF wspólnie zastanowili się nad możliwością technicznych kontaktów z NRD.

Podobne stanowisko zajęła zachodniobermberska organizacja SPD. (PAP)



Konferencja prasowa Wilsona

Poważne znaczenie polskiej propozycji

Przywódca brytyjskiej Partii Pracy Harold Wilson oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że Labour Party popiera propozycję polską w sprawie zamrożenia poziomu zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej i jest zdania, iż ma ona „poważne znaczenie” jako „krok w kierunku utworzenia na tym obszarze strefy bezatomowej, połączony z redukcją sił konwencjonalnych”.

Wilson zaznaczył, że realizacja tej propozycji nie może zmienić układu sił między Wschodem i Zachodem. Stanowisko swoje Wilson potwierdził również w przemówieniu wygłoszonym we wtorek w Bridgeport University.

W toku konferencji prasowej sprawą polskiej propozycji kilkakrotnie wracała, przy czym Wilson stale podkreślał, że traktuje ją pod względem doniosłości na równi z propo-

zycją w sprawie nierozprzerstania broni nuklearnej.

Wilson oświadczył, że porozumienie w tej ostatniej sprawie jest pilne, gdyż jeśli inne kraje zaczęłyby uzyskiwać broń nuklearną, będzie rzeczą niemożliwą powstrzymać NRF od jej uzyskania. Gdyby zaś NRF stała się pośrednio lub bezpośrednio mocarstwem nuklearnym, „byłoby to niezwykle niebezpieczne, gdyż przekreśliłoby wszelkie nadzieje na prawdziwe porozumienie między Wschodem i Zachodem”.

Mówca wypowiedział się zdecydowanie przeciwko utrzymaniu przez Anglię niezależnej siły nuklearnej, oraz przeciwko „odrębnej europejskiej sile odstraszeniowej”, uważając, że będzie ona „szkodliwa dla NATO” i spotęguje odśrodkowe tendencje nacjonalistyczne.

Nawiązując do planów utworzenia wielostronnej siły nuklearnej Wilson podkreślił, że „gdyby Labour Party była przekonana, iż jest to jedyny sposób zapobieżenia temu, aby NRF stała się potęgą nuklearną, to, aczkolwiek niechętnie, propozycję tę by poparła. Nie jestem jednak przekonany, że tak jest. Plan ten podkrywa jest wbrew politycznym i nie militarnym i zawiera bardzo wiele niebezpiecznych aspektów.”

Wilson opowiedział się za rozwojem stosunków handlowych między Wschodem i Zachodem oraz odrzucił bojkot ekonomiczny Kuby. W tej sprawie oraz w kwestii uznania ChRL Labour Party nie podziela stanowiska USA.

PAP

VIII Plenum CRZZ

Zobowiązania produkcyjne zgodne z założeniami planu

Pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego rozpoczęły się we wtorek w Warszawie 2-dniowe obrady VIII Plenum CRZZ.

Porządek dzienny obejmuje dwa punkty: ocenę ostatnich sesji KSR i wnioski zapewniające wykonanie uchwalonych planów techniczno-produkcyjno-finansowych przedsiębiorstw w roku bieżącym oraz zadania związków zawodowych w zakresie dalszego upowszechniania i rozwoju masowego wychowania fizycznego, sportu, turystyki i wypoczynku po pracy.

Referat poświęcony ocenie sesji KSR-ów wygłosił przewodniczący Komisji Samorządu Robotniczego, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Józef Spychalski.

Referent podkreślił, że decydujący wpływ na przebieg sesji KSR, które uchwałyły zadania gospodarcze roku 1964, miała sytuacja ekonomiczna kraju oraz jej analiza dokonana na XIV Plenum KC PZPR.

Mówca stwierdził, że w stosunku do okresu poprzedniego znacznie ulepszone system rozdziału zadań dla poszczególnych przedsiębiorstw. Wyraźnie po-

Tajwan coraz mniej popularny

Obrady Światowej Organizacji Zdrowia

W Genewie rozpoczęły się we wtorek obrady 17 zgrupowania Światowej Organizacji Zdrowia. W obradach bierze udział około 400 specjalistów z 120 krajów członkowskich.

Na posiedzeniu przedstawił no sprawozdanie Komisji Mandatowej. Oznajmiono również, że delegat Węgier, wchodzący w skład tej komisji, zakwestionował udział w organizacji czangkajszekowców — roszczeniach sobie prawo do reprezentowania Chin.

W dyskusji nad sprawozdaniem Komisji stanowisko to poparli przedstawiciele Czechosłowacji i ZSRR.

Delegaci wielu krajów, m. in. Francji, również domagali się przywrócenia praw ChRL w tej organizacji.

W roli obrońców czangkajszekowców wystąpili delegaci Korei Południowej, Filipin, Wietnamu Południowego, jak również Stanów Zjednoczonych.

Sprawozdanie komisji zostało zaaprobowane 51 głosami. 21 delegacji głosowało przeciwko, a 22 delegacje — wstrzymały się od głosu.

Założa „Biddle” bez Belgów

Rząd belgijski postanowił nie włączać się do amerykańskiego eksperymentu z utworzeniem pierwszej, wielonarodowej załogi na niszczycielu amerykańskim „Biddle”, jako próbki wielostronnej siły nuklearnej NATO — powiedział rzecznik belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Włoski minister przyjeżdża do Polski

Na zaproszenie rządu polskiego w śróde przyjeżdża do Warszawy z 4 dniową wizytą minister udziałów państwowych w rządzie włoskim, Giorgio del Bo. Wraz z nim przyjeżdża do Polski grupa wybitnych przedstawicieli włoskich sfer przemysłowych.

Ładunek cytrusów

W porcie gdańskim rozpoczął się wyładunek dwóch statków z cytrusami. M/S „Czech” przywiózł 1 tys. ton pomarańczy z Algierii oraz 300 ton cytryn z Grecji. Natomiast M/S „Gdańsk” wyładuje 600 ton pomarańczy i 72 tony cytryn cypryjskich. W drodze do kraju jest statek „Olkusz” z ładunkiem 400 ton cytrusów.

PAP

Odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa zebrała się we wtorek wieczorem wśród zapowiedzi, iż przegłosuje projekt rezolucji w sprawie Cypru, ale zamiast tego po 7 minutach odroczyła właściwe posiedzenie do środy.

Przewodniczący Rady komunikował, że nikt nie zapisał się do głosu, i zaproponował przełożenie posiedzenia. Nikt nie zgłosił sprzeciwu, i ostatecznie postanowiono zebrać się w śróde o godzinie 16.30 (według czasu warszawskiego). (PAP)

Dokończenie na str. 2

Scranton rozpoczął kampanię wyborczą

Gubernator stanu Pensylwania, W. Scranton, uważany za jednego z ewentualnych kandydatów na stanowisko prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej, w wywiadzie prasowym wezwał do zorganizowania blokady Kuby, nawet z ewentualnym zastosowaniem sił zbrojnych. Scranton sprzeciwia się także rewizji układu w sprawie Kanału Panamskiego.

Wypowiedzi gubernatora świadczą, że podobnie jak Goldwater czy Nixon, pragnie on pozyskać sobie prawe skrzydło Partii Republikańskiej. PAP

Chemia i rolnictwo w centrum uwagi naukowców

Wypowiedź E. Szyra po powrocie z ZSRR

We wtorek powrócił do Warszawy po 10-dniowym pobycie w Związku Radzieckim delegacja Komitetu Nauki i Techniki z przewodniczącym Komitetu, wicepremierem Eugeniuszem Szyrem.

Delegacja polska bawiła w Związku Radzieckim na za-

prośbienie Państwowego Komitetu Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych ZSRR. Celem wyjazdu delegacji były m. in. wzajemna konsultacja i wymiana poglądów na temat podstawowych zagadnień organizacji, planowania, koordynacji i kierowania rozwojem nauki i techniki.

Na lotnisku Okęcie wicepremier E. Szyr powitał przedstawicieli PAP:

— Chcielibyśmy podkreślić — szczególną gościnność jaką okazali naszej delegacji radzieccy gospodarze. Duże wrażenie wywarło na nas miasto nauki, jakim jest Nowosybirsk, a szczególnie tamtejsza filia Akademii Nauk ZSRR, oraz leningradzkie przedsiębiorstwa. Mielimy możliwość zapoznać się również z prowadzonymi w ZSRR, na szeroką skalę pracami naukowo-badawczymi, których wyniki niewątpliwie wywarą dalszy ogromny wpływ na gospodarke Kraju Rad. Służą one rozwiązywaniu b. skomplikowanych i ważnych problemów gospodarczych. Rozmach inwestycji przeznaczonych na rozwój nauki, wszechstronna opieka, jaką otoczone są instytucje badawcze i szkoły wyższe, rosnący napływ młodych utalentowanych ludzi do tych placówek — to wszystko składa się na optymistyczny obraz obecnego stanu i wspaniałe perspektywy radzieckiej nauki.

Oczywista spójność i efektywność atomowych podejmuje dziś badania na szerokim froncie, w którym przodujące, wysunięte pozycje zajmują chemia i rolnictwo. Trudno ocenić korzyści, jakie możemy czerpać w tej dziedzinie ze wspólnej pracy z ZSRR. Jednym z tematów naszych rozmów było ulepszenie form własnego rodzaju współpracy. Współpraca polsko-radziecka umożliwi także w większym niż dotychczas stopniu korzystanie przez radzieckich specjalistów z osiągnięć polskich naukowców. (PAP)

Makabryczne zeznania „litościwego” mordercy

Gdybyśmy nie zabijali „z litości”, sami ponieśliśmyby śmierć, oświadczył we wtorek w czasie rozprawy przed Sądem Prziścisłych w Limburgu, oskarżony o udział w wymordowaniu 73 tys. chorych umysłowo dorosłych i dzieci, 57-letni Hans Heffelmann.

W czasie rozprawy stwierdził on, że całość programu eutanazji była „tajemnicą państwową”. Zgodnie z zaleceniem Hitlera, odpowiedzialnymi za przebieg akcji byli lekarz Hitlera, prof. Karl Brandt i szef kancelarii Rzeszy, Philipp Bouhler.

Sprawę ostatecznego „zlikwidowania” problemu nieuleczalnie chorych, po których młoda w szpitalach musiała być zmniejszona dla rannych żołnierzy, zapoczątkował rozkaz Hitlera z 1 września 1939 roku. W ten sposób rozpoczęła się lawina morderstw, której celem było „radikalne” zatwienie sprawy. (PAP)

Społeczna kontrola gospodarki materiałowej

Ostatnio odbyła się narada zwołana przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu z udziałem przewodniczących Zespołów Branżowych do spraw Gospodarki Materiałowej, pracujących przy zarządach okręgowych związków zawodowych.

Uczestnicy narad omówili rezultaty I etapu kontroli społecznej, przeprowadzanej przez specjalne komisje powołane przy radach robotniczych uchwałą CRZZ z 29 lipca ub. roku dla kontroli gospodarki materiałowej, które w pierwszej fazie swej pracy zajęły się kontrolą zapasów i gospodarką magazynową.

Dla prawidłowego przeprowadzenia tej kontroli oraz zabezpieczenia koordynacji i

fachowego instruktażu powołany został Wojewódzki Zespół d/s Gospodarki Materiałowej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu. W skład Zespołu weszli m. in. przedstawiciele Delegatury NIK, oddziału NBP, KW ZMS, NOT, Wydziału Przemysłu Prezydium WRN i RN m. Poznania. Pierwsze kontrole przeprowadzone pod nadzorem i przy pomocy tego Zespołu stały się pewnego rodzaju eksperymentem metodycznym.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych i Zakładach Mięsnych — Rzeźni kontrolujący ujawnili wiele braków w dziedzinie gospodarki materiałowej. W Fabryce Maszyn Zniwnych ustalono np. że zapas ponadnormatywny wynoszący 10 milionów złotych faktycznie był wyższy o 4 miliony na skutek sztucznego obniżania jego stanu. W magazynach znajdowały się maszyny zbędne wymagające bądź to naprawy we własnym zakresie, bądź też przeznaczenia na złom. W Rzeźni materiałów ponadnormatywnych ustalono na sumę 710 000 zł, na co składały się takie pozycje jak nadmiar je-

Proces morderców taksówkarza

We wtorek przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku rozpoczął się proces morderców taksówkarza — Władysława Wołosz, który został zastrzelony w dniu 6 stycznia br. na podmiejskiej szosie.

Akt oskarżenia zarzuca 17-letniemu Anatolowi Józefowiczowi dokonanie morderstwa, zaś 17-letniemu Tadeuszowi Włodarczykowi i 16-letniemu Wiesławowi Skokowi współudział w zbrodni i pomoc zbrojcy w ucieczce przed wymiarem sprawiedliwości. Oskarżenia są oni również o nielegalne posiadanie broni.

Wszystkie oskarżenia — to synowie dobrze sytuowanych rodzin. „Byliśmy znużeni życiem” — mówił przed sądem Józefowicz, który, po ukończeniu szkoły podstawowej, nie chciał się ani uczyć, ani pracować.

Sąd skazał Józefowicza na karę dożywotniego więzienia oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, Włodarczyka na 15 lat więzienia i utratę praw na 10 lat oraz Skoka na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Ponadto sąd zasądził symboliczną złotówkę na rzecz rodziny zamordowanego kierowcy. (PAP)

Francuzi i wojska M'Ba przeciw ludności Gabonu

Korespondent Agencji Reutersa w stolicy Gabonu, Libreville, informuje, że od trzech dni trwają tam demonstracje, skierowane przeciwko rządowi, a przede wszystkim przeciw narzuconemu przez Francję prezydentowi M'Ba. M'Ba rzucił przeciw demonstrantom swoje wojska i policję. Reka w rękę z wojskami gabońskimi prezydenta M'Ba walczy przeciw ludności Gabonu spadochroniarze francuscy.

Prezydent M'Ba zamknął się w swoim pałacu i nie pokazuje się publicznie. Depesza Reutersa kończy się zdaniem: „Francuzi i wojska M'Ba starają się rozproszyć tłumy na ulicach”. (PAP)



Na ratunek zagrożonej „niepodległości” Gabonu

lit cienkich — importowanych, skrzyń itp.

Naradę prowadzoną przez sekretarza WKZZ F. Nowaka podsumował przedstawiciel Delegatury NIK w Poznaniu S. Kroma podkreślając skuteczność współdziałania kontroli społecznej z organami kontroli państwowej w procesie ulepszenia stanu gospodarki materiałowej w naszym województwie. (az)

VIII Plenum CRZZ

Dokończenie ze str. 1

zgłosiły szereg propozycji dotyczących podwyższenia proponowanych zadań.

Wymowną ilustracją stosunku załóg do realizacji zadań bież. roku było podejmowanie na wielu sesjach KSR zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 20-lecia PRL, których treść ściśle była związana z założeniami planu.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński.

Jednym z podstawowych zagadnień, przed jakimi stają obecnie KSR-y — powiedział I. Loga-Sowiński — to przeprowadzenie kontroli wykonania planów gospodarczych w I kwartale br. O wynikach kontroli powinien wiedzieć każdy robotnik, każda brigada produkcyjna. Przewodniczący CRZZ poinformował, że obecnie te związki zawodowe, które odbyły krajowe zjazdy, powinny przystąpić do kampanii sprawozdań z rocznej działalności Rad Robotniczych i Rad Zakładowych. Kampania ta winna się zakończyć w końcu kwietnia.

Referat na temat zadań związków zawodowych w zakresie dalszego upowszechniania i rozwoju masowego wychowania fizycznego, sportu, turystyki i wypoczynku po pracy wygłosił sekretarz CRZZ — Wiesław Kos. (PAP)

Z działalności Stronnictwa Demokratycznego

Przed kilku dniami obradowało w Poznaniu Plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, któremu przewodniczył Z. Rudnicki. Referat nt. „Praca radnych Stronnictwa, a kierownictwo polityczne Instancji i Kół SD na tle zadań gospodarczych na rok 1964” — wygłosił sekretarz MPK Stronnictwa Demokratycznego T. W. Mińczak. Referat zobrazował sytuację gospodarczą Poznania i powiatu poznańskiego i na jej tle plany na rok bieżący oraz zawarł ocenę pracy klubów i grup radnych SD.

W wyniku dyskusji Plenum powzięło uchwałę, która podkreśla konieczność stałego i ścisłego powiązania klubów i grup radnych z działalnością miejskiej instancji i Kół Stronnictwa. Powiązanie to stanowić bowiem może źródło właściwej inspiracji w rozwiązywaniu wszystkich istotnych problemów, występujących w działalności rad narodowych oraz zapewnić szerokie możliwości powiązania działalności radnych ze społeczeństwem.

Plenum zobowiązało wszystkich działaczy rad narodowych — członków SD, do pełnego udziału w realizacji programu Frontu Jedności Narodu, związanego z uczczeniem XX-lecia PRL.

Na zakończenie obrad członkowie Prezydium CK SD F. Szmidt udekorował siedmiu długoletnich i zasłużonych działaczy Stronnictwa Odnaką XXV-lecia SD, a sekretarz poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — M. Szymkowiak wręczył 10 aktom SD Odnaki 1000-lecia Państwa Polskiego. (az)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka C.

Z Wisłą i Spartą N. H. grają koszykarze Lecha

Te mecze zadecydują!

Sezon koszykówki dobiega końca. Już tylko w najbliższą sobotę i niedzielę kibice tej dyscypliny sportu będą emocjonować się walką o punkty o tytuł mistrza Polski lub o utrzymanie się w I lidze.

Poznaniacy zaniepokojeni są losami swego jedynego reprezentanta w ekstraklasie — Lecha, który wyjeżdża do Krakowa, by tam walczyć o punkty potrzebne do utrzymania się w ekstraklasie. Przeciwnikami poznaniaków będą zespoły Wisły Kraków i Sparty Nowa Huta. Z Wisłą lechici zmierzą się w sobotę, zaś ze Spartą — w niedzielę.

Obecna sytuacja koszykarzy w lidze nie jest najlepsza. Znajdują się oni w grupie czterech drużyn — „pretendentów” do jednego miejsca w tabeli. Wszystkie te zespoły — Start Lublin, Sparta, Łódzki KS i Lech mają równą liczbę punktów i o ewentualnym spadku zadecyduje właśnie ostatnia sobota i niedziela rozgrywek mistrzowskich.

Która z tych drużyn ma największe szanse na podzielenie losu Zawiszy Bydgoszcz i opuszczenie ekstraklasy? Jeżeli chodzi o Lecha, to sobotni mecz z Wisłą potraktować oni będą chyba musieli ulgowo, nastawiając się głównie na spotkanie niedzielne ze Spartą. Wisła gra w tym sezonie znakomicie i chociaż lechici w ubiegłorocznych spotkaniach z krakowskim zespołem wznosili się zawsze na wyżyny swych umiejętności koszykarskich, to w tym roku stoją chyba na straconej pozycji. Nie będziemy się więc dziwić, jeżeli trener Haglauer w meczu z Wisłą będzie opierał przede wszystkim rezerwy. Zdecydowanie ważniejszy dla ligowej egzystencji lechitów będzie mecz niedzielny ze Spartą Nowa Huta. W pierwszej rundzie poznaniacy pechowo ulegli Sparcie na swoim terenie 60:64. Będą więc mieli świętą okazję do zrewanżowania się za porażkę w I rundzie.

Z najgroźniejszych rywali poznaniaków ŁKS przyjmuje u siebie Legię i AZS AWF, Start Lublin wyjeżdża do Zawiszy i Wybrzeża Gdańsk, a Sparta, oprócz meczu z Lechem gra jeszcze z Śląskiem. W tym układzie, kombinacji jest wiele. Każdy z czterech zespołów walczących o utrzymanie może w sobotę i niedzielę zapewnić sobie dalszy pobyt w ekstraklasie i z równym powodzeniem może opuścić szereg pierwszoligowców. Ewentualne zwycięstwo Lecha nad Spartą Nowa Huta rozwiązuje sytuację na korzyść zespołu poznańskiego. Porażka komplikuje ją. Gdyby poznaniacy przegrali dwa mecze w Krakowie, a Start Lublin pokonał Zawiszę (po ostatnich wynikach koszykarzy lubelskich jest to bardzo prawdopodobne), wtedy wszystko zależałoby od spotkań ŁKS-u z Legią i AZS AWF. Jedno zwycięstwo łodzian spycha Lecha do klasy niższej.

Mamy jednak nadzieję, że nie dojdzie do tej ostateczności. Poznaniacy w drugiej rundzie grają coraz lepiej z większą ambicją i bojowością. Zawodnicy wykazują zdecydowany wzrost formy, co napawa nas optymizmem przed dwoma ostatnimi kolejkami spotkań.

Również koszykarki ekstraklasy zakończą w niedzielę rozgrywki mistrzowskie. Oba poznańskie zespoły Lech i Olimpia uplasowały się na IV i V miejscu w tabeli i wszystko wskazuje na to, że utrzymają te pozycje. W sobotę Lech gra z Wawelem, zaś Olimpia z Wisłą; w niedzielę koleżanki zmierzą się z Wisłą, a

Olimpia z Wawelem. Z ciekawością obserwować będziemy występ najlepszej obecnie w kraju drużyny koszykarek Wisły, potencjalnego kandydata do tytułu mistrza Polski, Krakowiaków, o ile odniosą w Poznaniu dwa zwycięstwa, zdobędą ten zaszczytny tytuł.

MACIEJ STABROWSKI

Druga porażka mistrza

Nie wiedzie się aktualnemu mistrzowi szachowemu — Bednarzskiemu, w tegorocznych mistrzostwach Polski. Po przegranej, w drugiej rundzie z Kostro (Hutnik Nowa Huta), mistrz przegrał ponownie, tym razem z Filipowiczem. Zwycięzca tej partii wysunął się na pierwsze miejsce, przed Platerem i Pietrusiakiem. Najkrótszy pojedynek turnieju rozegrał Plater, rozprawiając się gładko, w 30 min., ze Słowińskim. (za)

Surowy egzamin

Czwórmecz piłkarski najlepszych drużyn Poznania, rozegrany w ub. sobotę i niedzielę, dał przed smak emocji, jakie już niedługo przeżywać będą kibice tej, najpopularniejszej dyscypliny sportu. Druga porcja czeka najwierniejszych sympatyków Lecha na dzisiejszym spotkaniu, jakie poznaniacy piłkarze rozegrają z I-ligową jednostką Łódzkiego Klubu Sportowego.

Towarzyski mecz odbędzie się na Stadionie im. 22 Lipca o godz. 15.30. Będzie on dla „lechitów” surowym egzaminem przed mistrzowskimi pojedynkami i zarazem wykaże, o ile zimowe przygotowania wpłynęły na poprawę formy „dębieckich bombardierów”, tak potrzebnej do nadrobienia straconych punktów (za)

Jeszcze na ślizgawce

Dzięki starannej konserwacji tafl, czynne jest nadal lodowisko Ogniska TKKF przy ul. Obornickiej. Korzystają więc z niego tak dorośli, jak i młodzież, której zawsze pełno przez cały dzień. Z doskonałych warunków lodowych, jakie stworzyła tegoroczna zima, uradowani są również ci, którzy nie posiadają sprzętu sportowego. Przy lodowisku działa dobrze zaopatrzona w żywność i poczęstki. Zmęczeni i zziębnięci mogą wypocząć w świetlicy przy szklance gorącej herbaty oraz muzyce.

Lodowisko TKKF czynne jest codziennie w godzinach od 10-20. (za)

Komunikaty

Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze KS Warta odbędzie się w poniedziałek 3 marca br. o godz. 17 w sali kawiarni Klubu Fabrycznego HCP przy ul. Dzierżyńskiego 217. Obowiązkowy jest udział delegatów poszczególnych sekcji.

Roczne zebranie sprawozdawcze KS Stomil odbędzie się 8 bm. o godz. 10 w sali Domu Kultury przy Staroleckiej.

Poznański Okręgowy Klub Sportowy Polskiego Związku Głuchych zwołuje zebranie członkowskie na dzień 7 bm. godz. 18 do świetlicy przy ul. 27 Grudnia 7.

Sport dla inwalidów

Od czasu urzędzonego w sierpniu ub. roku I Ogólnopolskiego Festynu Sportowego dla inwalidów przez ZS Start, wychowanie fizyczne, sport i turystyka objęły dalsze zastępy pracowników licznych spółdzielni inwalidzkich. Inspektor Wojewódzki ZS Start w Poznaniu i jeden z czołowych popularyzatorów wf wśród inwalidów — Fr. Karłowicz dzieli się z nami kilkoma nowymi wiadomościami.

Która z dyscyplin sportowych uprawiana jest najchętniej? — Bezspornie pływanie. Nie wiele mamy godzin przeznaczonych dla inwalidów, bo na pływalniach panuje duży tłok. Inwalidzi, nawet z amputowanymi kończynami czują się w wodzie bardzo dobrze. Uprawiają także piłkę wodną. Drużyna została zaproszona do Austrii celem rozegrania meczu z zespołem wiedeńskich inwalidów.

Jakie ciekawsze imprezy mają w programie?

Należy wymienić przede wszystkim zbliżający się mecz repre-

zentacji szachowych niewidomych Polska — NRD, czwórmecz szachowy: Poznań — Bydgoszcz — Kraków — Zielona Góra w Zakopanem. Poznań broni dwukrotnie zdobytego pucharu. W dalszym programie mamy m. in. rajdy turystyczne oraz kajakowy.

Gdzie odbędzie się następny ogólnopolski festyn inwalidów?

W sierpniu organizować będzie go Gdańsk. Należy jeszcze wspomnieć o stale wzrastającym zainteresowaniu ćwiczeniami podczas przerw w zajęciach zawodowych. Prowadzi je obecnie 15 zakładów zatrudniających inwalidów. (tp)



368.170 — ZŁOTYCH PREMII
NA WYGRANE I STOPNIA
CZEKA W „KOZIOŁKACH”
K1252

Patent nie zastrzeżony

Trzy dni włączyłem się do stolicy Śląska. Ale dopiero w ostatnim dniu — jak mawiają wedkarsze — „ryba chwyciła”. Ta „rybka” były odwiedziny w dwóch kopalniach węgla kamiennego — kopalni „Staszic” i kopalni „Wujek”.

Pierwsza z nich nie jest jeszcze znana. Rzadko — nawet na Śląsku — ukazują się drobne o niej wzmianki w tamtejszej prasie. Kopalnia znajdująca się w końcu stadiu budowy, choć usytuowana tuż pod bokiem miasta, nie zwraca na siebie uwagi. Dookoła las; nie widać tradycyjnych na Śląsku kominów (i dymu), ani hałd. Ponad wierzchołkami drzew ukazują się tylko wieże szybów.

A wewnątrz kopalni? To też — poza tradycyjnymi akcesoriami górniczymi — wiele różni się od innych. Najważniejsza jest pełna 100 proc. mechanizacja, stawiająca „Staszic” pośród pierwszych w kraju.

Dzięki ofiarności załogi (nota bene bardzo młodej, m. in. naczelny inżynier nie przekroczył jeszcze 36 roku życia) przyspieszono o pół roku program budowy. Oszczędności z tego tytułu wyniosła blisko pół miliarda złotych (ogólny koszt inwestycji — 2,5 mld. zł). Pierwszy węgiel wyjechał na powierzchnię 22 lipca br. Zwykły kopalni będzie dość długi, bo obliczony na kilkadziesiąt lat. Za parę lat kopalnia uzyska największą w kraju wydajność — 10,000 t. dziennie (3 mil. ton rocznie), przy zatrudnieniu 3500 osób. A że postęp techniczny idzie szybkimi krokami, należy się liczyć z dalszym wzrostem wydajności. Przedłuż się też z pewnością okres życia kopalni dzięki podjęciu eksploatacji nowych złóż, których wydobywanie jak dotąd nie jest opłacalne.

Kopalnia „Wujek” stanowi przeciwieństwo nowoczesnego „Staszica”. Też co prawda jest — obecnie — nowoczesna i należy do najlepszych naszych kopalni, ale swoje sukcesy zawdzięcza zupełnie innym okolicznościom. Jej górnicy należą do awangardy naszego kopalnictwa węglowego. Znałe są powszechnie tradycje rewolucyjne Brynowa (na tym terenie leży kopalnia) — katowickiej dzielnicy, która włączyła się czynnymi powstańcami, strajkami w międzywojennym 20-leciu, nieugiętością w latach okupacji, a po wojnie — wieloma rekordowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

W tej to kopalni widziałem rzeczy godne dziennikarskiej korespondencji, a wśród nich, słynna już nie tylko w kraju centralną dyspozytornię. W roku 1959 była ona zresztą jedyną w świecie (podobno są już naśladowcy). Telewizja dwukrotnie nadawała filmowy reportaż z jej działania. Ale film nie oddaje w pełni tego, co się dzieje w dyspozytorni. Trzeba zobaczyć w kopalni.

W dyspozytorni potrzebne są stalowe nerwy. Ogromny półkolista pulpit, na nim kil-

ka telefonów, trzy głośniki, mikrofony, masa formularzy, które trzeba kolejno wypełniać, przed pulpitem ściana ze szklanymi planszami, co chwila zapalają się przeróżne światełka. Ślad dyspozytor koordynuje pracą różnych współzależnych oddziałów, stąd interweniuje, pomaga, usuwa przeszkody organizacyjne pracy górników. To on wie najlepiej, gdzie są w danej chwili wolne wózki, zbędne stęple, kto opóźnia robotę itp. Jeśli coś gdzieś się zdarzy dyspozytor natychmiast wie o tym — pierwszy. Jednym słowem takie sobie małe „piekiełko”.

„Wujek” przoduje bo i samorząd ma silny. Oto swego czasu utworzono w działach kopalni „małe KSR-y”, szybko zresztą przejęte przez kilka innych zakładów. Sens powołania małych ogniw KSR tłumaczy się tam bardzo zwyczajnie. — Nie każdy robotnik ma odwagę zabierać głos wobec fachowców, mówiących często „innym” językiem. O wiele łatwiej mówić po swojsku i w swoim gronie. Tęgoroczne obrady KSR dowiodły, że powołanie „małych KSR” było pożyteczne. Wnioski przygotowane przez oddziałowe ogniw KSR okazały się bardzo trafne, a ponadto dzięki nim wyeliminowano sprawy drobne (w sumie dopiero stanowiące problem), tak często zajmujące masę czasu uczestnikom konferencji plenarnych.

Trzecia wreszcie rzecz ciekawa, to stabilizacja załogi. W „Wujku” nie widać co to płynność kadr. Mało tego, nie ma dnia, aby ktoś nie zgłaszał chęci przystąpienia do pracy. Podczas, gdy inne kopalnie cierpią na brak rąk do pracy, tam ludzie przychodzą i mówią po prostu — „u was robota jest dobrze zorganizowana”.

Dyrektor administracyjny ma jednak poważne zmartwienie. Do dyspozycji — przeważnie młodszych górników — stoją trzy hotele na 900 miejsc. Młodzi mieszkańcy chwalą sobie hotel, ale narzekają, że sąfy w pokojach są zbyt małe. Dobrze zarabiają, więc i szafy mają pełne odzieży.

Dyrektor kopalni troszczy się o jak najlepsze warunki dla swych lokatorów. Jest na miejscu technikum, biblioteka, kino, kawiarnia, klub, ambulatorium, ośrodek zdrowia, park, boiska itp.

Wniosek stąd prosty. Tam gdzie istnieje dobra organizacja pracy i wypoczynku, dobry hotel robotniczy i właściwa praca wychowawcza — tam nie mówi się o fluktuacji kadr. Oby tak było wszędzie.

Kopalnia „Wujek” nie zastrzegła sobie zresztą patentu na swoje doświadczenia.

JANUSZ MARCISZEWSKI

*) „Małe KSR-y” utworzono we wszystkich oddziałach kopalni na takich samych zasadach jak obowiązują Konferencję Samorządu Robotniczego. W ich skład wchodzi przedstawiciele wszystkich organizacji z najbliższego ognia jakim jest oddział.

jako o „dyletantach”, chociaż — jak się okazało — już wielokrotnie figurowali oni w wykazach spraw karnych.

„Dyletantami” byli w tym sensie — pisze autor — że nie mieli oni powiązań z „asami” świata przestępczego. Czy nie to właśnie ich zgubiło? Co by się stało, gdyby mieli „przyjaciela” lub — ściślej — „przyjaciela przyjaciół”?

Felietonista pisze, iż właśnie Frank Sinatra — senior jest typowym przedstawicielem świata zbiorowej odpowiedzialności — jest „gwiazdą” ekranu, finansistą, przyjacielem gangsterów i wpływowym wyborcą partii demokratycznej. Opinia amerykańska zna Franka Sinatrę — seniora jako uczestnika zebrania szefów tajnej organizacji morderców w 1947 r. (mafia zamordowała wtedy jednego ze znanych gangsterów — Sigela, bo przestał innym gangsterom się podobać); znane są powiązania Sinatry ze skandalami w domach gry.

„Będąc przyjacielem gangsterów — czytamy w felietonie — Sinatra przyjaźni się z niektórymi bardzo wpływowymi działaczami politycznymi Ameryki i bierze aktywny udział we wszystkich kampaniach wyborczych partii demokratycznej w ciągu ostatnich dwunastu lat. W ten sposób Sinatra stał się w końcu swego

WATYKAN i KOLONIALIZM

Era katolickich misji kolonialnych należy już do przeszłości. Razem z upadkiem wielkich imperiów kolonialnych Watykan stanął w obliczu konieczności zrehabilitowania swojej polityki wobec narodów, oprymowanych dotychczas przez kolonialistów, których zresztą nigdy ex cathedra nie potępił. Przeciwnie — na przełomie wieku XV i XVI zrodziła się teoria usprawiedliwiająca podboje kolonialne, opracowana przez hiszpańskiego dominikanina Francisco de Vittoria. Dowodziła ona nie tylko prawa narodów gospodarczo rozwiniętych do wykorzystywania bogactw ludów, znajdujących się na niższym poziomie cywilizacyjnym, lecz także do użycia siły gdyby przypadkiem ludy te stawiały opór kolonizatorom.

MIECZ I KRZYŻ

Teoria ta była wyrazem dobrane zrozumianego interesu obydwu stron. Kościół rzymsko-katolicki, jak zresztą i inne kościoły chrześcijańskie, korzystał z opieki i pomocy państw kolonialnych na nowych kontynentach, wykorzystując ich działalność jako wygodne dla siebie zaplecze i ochronę. Jednocześnie zaś rządy imperialistyczne chętnie poberały misje, które pośrednio pracowały na rzecz prestiżu metropolii, a ponadto świadczyły jej określone usługi m. in. typu szpiegowskiego, ułatwiały kolonialnej administracji opanowanie ludności tubylczej.

Lecz to zrośnięcie się aparatu władzy kolonialnej z misjami, łatwa i logiczna możliwość utożsamiania misji z państwem, które okupowało dane terytorium, nosiło w sobie poważne niebezpieczeństwo z którego — trzeba to przyznać — Kościół rzymski zaczął sobie zdawać sprawę stosunkowo wcześnie. Przyczyniły się do tego niewątpliwie niepowodzenia, jakich doznał w swojej działalności misyjnej przede wszystkim w Azji. Zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej papież Benedykt XV wydał list apostolski, w którym zwraca uwa-

gę na potrzebę wykształcenia w koloniach kleru tubylczego, który powinien od europejskich misjonarzy stopniowo przejmować wszystkie funkcje kapłańskie. Papież nie bez słuszności uważał, że używanie kleru tubylczego jedynie do najskromniejszych funkcji kapłańskich może w oczach podbitych narodów zdyskredytować misję i sprzyjać gruntownemu się pojęcia, że chrześcijaństwo jest po prostu religią narodu obcego, w którego imieniu działa kolonialna administracja.

List apostolski Benedykta XV spotkał się z ostrą krytyką podobnie jak i następnie wydana Encyklika Rerum ecclesiae z roku 1926, w której ówczesny papież Pius XI podnosił rolę autotechnicznego duchowieństwa jako głównego czynnika w kształtowaniu się zamorskich organizacji kościelnych. Rzeczą niezmiernie charakterystyczną było, że koła misjonarskie zignorowały niemal całkowicie obydwa dokumenty i że przez ćwierć wieku nie ukazała się w Watykanie żadna enuncjacja na ten temat.

ŻYCIE ZWYCIEŻA DOKTRYNIE

Sprawami stosunków między Kościołem a kolonizatorami energicznie zajął się Watykan dopiero po drugiej wojnie światowej.

Pojawili się wówczas na horyzoncie w całej okazałości problem dekolonizacji, kryzys systemu kolonialnego stał się faktem i należało opracować odpowiedni program działania. Pomimo przewidywań sformułowanych w obydwu wspomnianych dokumentach, watykańska teoria dekolonizacji mało w gruncie rzeczy odbiegała od zasad wyłożonych przez ojca de Vittoria. Opracowana i opublikowana w r. 1951 przez grupę katolickich socjologów i teologów w Belgii neokolonialna doktryna nie wychodziła poza granice protektoratu, autonomii, członkostwa federacji, odlegniwiającej się od możliwości pełnej niezawisłości dotychczasowych kolonii. Założenia te w zestawieniu z wydarzeniami stały się wkrótce anachronizmem.

W r. 1959 ukazuje się wydanie przez papieża Jana XXIII encykliki „Prinsep pastorum”, która mówi o możliwościach adaptacji miejscowych tradycji do praktyki wiary i stara się odciąć w oczach narodów afrykańskich — bo do nich głównie jest skierowana — od powiązań z Zachodem. Głosi ona m. in.: „Kościół nie

identyfikuje się z żadną kulturą — nawet z zachodnią, z którą jego dzieje są tak ściśle związane”.

ZADANIE SOBORU

Encyklika ta, która ukazała się czterdzieści lat po liście apostolskim Benedykta XV stanowi ważny krok w kierunku realizacji nowej polityki Watykanu w dawnych koloniach.

Watykan dosyć wcześnie dojrzał niebezpieczeństwo, plynące ze zbyt jawnego współdziałania z kolonializmem, lecz dosyć późno wyciągał z tego zaczął praktyczne wnioski. Zagadnienie to stoi dziś przed Soborem. Do tej pory Watykan nie dopracował się długofalowej doktryny dekolonizacyjnej. Na razie poprzestaje tylko na zajmowaniu stanowiska neutralnego między postulatami żądających prawa samostanowienia narodów i planami neokolonialistów. Ponadto różnymi deklaracjami stara się wywierać wrażenie, że misje nie były nigdy instrumentem kolonializmu, że działały wprawdzie równoległe w czasie, lecz nie pokrywały się nawzajem w treści. Samego kolonializmu — powtórzmy to na zakończenie — Watykan nigdy nie potępił.

STANISŁAW ERTE

Bandera fińska częstym gościem w polskich portach

W porcie gdańskim panuje — jak zwykle — duży ruch. Wśród statków różnych bander widnieją również jednostki z białą banderą i niebieskim krzyżem — należące do armatorów fińskich.

Bandera fińska należy do najczęstszych gości w naszych portach. Nic dziwnego, gdyż tylko dwie drogi płyną statki na trasie pomiędzy Zatoką Gdańską a Zatoką Fińską. Z portów Finlandii przywożą one do nas głównie papier i celulozę, a wywożą przede wszystkim towary żelazne, węgiel, chemikalia oraz inną drobnicę. Kontakty morskie polsko-fińskie obejmują również współpracę naukową mającą na celu badanie bałtyckich głębin. Żywe kontakty przyjaźni i współpracy łączą również przedsiębiorstwa gospodarki morskiej obu krajów, placówki naukowe oraz miasta: Gdańsk z Turku i Gdynią z Kotka. (PAP)

Fińska polityka przyjaźni

Pod takim tytułem poseł do parlamentu fińskiego Rafael Paasio zamieścił w wychodzącym w Helsinkach piśmie „Aiankoovet” artykuł poświęcony polityce zagranicznej Finlandii.

„Najważniejszym zadaniem zagranicznej polityki naszego kraju — pisze poseł Paasio — jest podtrzymywanie i dalszy rozwój dobrych i opartych na zaufaniu stosunków z sąsiadującymi nad Bałtykiem krajami. Dążeniem naszym jest pozostawanie poza sferą sprzecznych interesów wielkich państw, niewtrącanie się w wewnętrzne sprawy innych narodów i udzielanie poparcia, szczególnie w ONZ, dążeniom do szerszego umocnienia pokoju na całym świecie”.

„Wiemy doskonale — pisze dalej poseł Paasio — że na drodze do ugruntowania pokoju istnieje mnóstwo przeszkód i usunięcie ich nie jest rzeczą łatwą. Wielkie cele można jednak osiągnąć stopniowo, jak tego dał początek układ moskiewski. Na obecnym etapie jest pożądanym, by realizowane były plany stworzenia strefy bezatomowej w Europie, Azji, Afryce i łacińskiej Ameryce, gdyż stanowiłyby one ważne przesłanki na drodze do pokoju”.

„Doświadczenia ostatniej wojny przekonały nasz naród, że koniecznością jest walka o trwały pokój i bezpieczeństwo, a przede wszystkim bezpieczeństwo naszych granic. W tym celu zaczęliśmy obecnie pracować w imię bezpieczeństwa w skali międzynarodowej. Zadaniem naszym jest ugruntowanie wybranej przez nas polityki neutralności. Tak samo jak chcemy, by nasi bliźni i dalsi sąsiedzi darzyli nas pełnym zaufaniem, zadaniem naszej polityki jest umacnianie zaufania do nas”.

Kończąc swój artykuł, poświęcony podróżom zagranicznym prezydenta Republiki Finlandii Urho Kekkone’a poseł R. Paasio pisze: „Przyjaźń, wzajemne zaufanie i wiara w zawierane porozumienia, zajmują centralne miejsce w naszej polityce w stosunku do sąsiadów”.

H. B.

Wznowienie śledztwa

Jak nas informuje Prokurator Wojewódzki zostało wznowione śledztwo — po przekazaniu sprawy przez prokuraturę wojskową do prokuratury powszechnej — przeciw sprawcom pobicia we wrześniu 1962 r. ob. M. R. dozorcy domu przy ul. Armii Czerwonej 34. Pisaliśmy o tym w artykule z 27 października 1963 r. pt. „Gdzie przykłada sprawę komorowskiej? — Poszkodowany zapłaci”, po stulugaj wznowienie tej sprawy, która przedtem została umorzona.

Toczące się obecnie śledztwo prowadzi Prokuratura Powiatowa dla miasta Poznania

go rodzaju symbolem rozpoznania się mafii w Ameryce”.

Felietonista tak kończy (warto zwrócić uwagę na zbieżność ocen z treścią artykułu o wymiarze sprawiedliwości w stanie Missisipi w ostatnim wydaniu „Przekroju”) swoje uwagi o amerykańskim systemie sprawiedliwości:

„Amerykańscy obywatele wiedzą, że ministerstwo sprawiedliwości, a w szczególności FBI mogą zaszczyt każdego, jeśli się na to zdecydują. Straszne procesy nad Sacco i Vanzetti, Rosenberga, „polowanie na czarownice”, organizowane przez MacCarthya, mnożenie sądów, w których Murzyn był oskarżony, a rasistę — uniewinnieni — wszystko w pełni pokazuje, że amerykański system sprawiedliwości i FBI potrafią oskarżać określone ofiary i zdobyć „niezbitę dowody”, kiedy i jak chcą. Zarazem jednak również w pełni okazywało się, że policja była bezradna, gdy trzeba było oddać pod sąd sprzedanego polityka, „hersztę” świata przestępczego, wielkiego finansistę czy choćby „przyjaciela przyjaciół”. Cała historia gangsterizmu świadczy, że liczne wyroki śmierci wydane na znanych przestępców wydawały i wykonywały tajne organizacje morderców, a nie sądy amerykańskie”.

LEKTOR

TELEWIZJA

Pouczające historie

Doobroślaw Kobielski i Janusz Miszczyk przedstawił interesujący program „W domu przy ulicy Długosza”, poświęcony 20 rocznicy powstania Warszawskiej Rady Narodowej, która z inicjatywy PPR powołano do życia 19 lutego 1944 r. w domu nr 29 właśnie przy ul. Długosza. XX-lecie Polski Ludowej na pewno jeszcze nieraz znajdzie swe miejsce w programie TV i należy przypuszczać, że jubileuszowe pozycje przygotowane będą również starannie jak omawiana. Ukazywała ona bowiem i historię samorządu warszawskiego od jego powstania aż do 1939 roku (ta część była nota bene najmniej udana), i wydarzenia tragicznego września a potem okupacji, i wreszcie okoliczności towarzyszące powstaniu głęboko zakonspirowanej, a jednak działającej wśród społeczeństwa stolicy, Warszawskiej Rady Narodowej. Ukazano też wreszcie dorobek ostatnich 20 lat. Na całość złożyły się fragmenty filmów, zdjęcia dokumentalne, wspomnienia założycieli i działaczy Rady i prośły, ciekawy komentarz. Dobra to popularyzacja naszej bogatej — i jakże pouczającej — historii.

Spółród programów publicystycznych wymieniłmy jeszcze dobry w pomysł, potrzebny i zawsze aktualny lecz niezbyt ciekawie zrealizowany pt. „Interesy pracowników”; dobrze zrobiony z cyklu „Podróże po świecie” reportaż filmowy pt. „Nad Wełtawą” nie tylko opiewający uroki Złotej Pragi, ale również zapoznający telewidza z problemem współpracy Polska-CSRS w ramach RWPG w ogóle, a w szczególności motoryzacyjnym (traktory, autobusy!) w szczególności; wymienimy też poznańską pozycję z cyklu „W pracowniach poznańskich uczonych”, dotyczącą tym razem odbudowy i późniejszych zdobyczy katedr i zakładów Wydziału Mat.-Fiz.-Chemicznego poznańskiego Uniwersytetu. Szkoda, że żaden z rozmówców nie mógł mówić dłużej niż kilkadziesiąt sekund. To tylko spłycało zagadnienie, a chyba nie taki cel stawiają sobie realizatorzy tego cyklu, który mógłby stać się bardzo cenny i ciekawy,

bo poznańskie środowiska naukowe legitymują się przecież poważnymi osiągnięciami.

Przy okazji, chciałbym się ustosunkować do ostatnich poznańskich aktualności sportowych. Nie chodzi o to, że powtórzone dwie pozycje filmowe, co tym razem nie miało żadnego uzasadnienia. Chodzi o sprawę bardziej irytującą: o rozmowę z bohaterem głośnego wyczynu lotniczego pilotem mjr. Bogdanem Kowalkowskim, który wylądował na samolocie odrzutowym w niezwyklej okolicznościach. Przypadkiem stylizował również jego wywiad radiowy przeprowadzony w ubiegłym tygodniu przez A. Napierę. Był to dobry wywiad. Radiowy kolega znakomicie wyczuł gawędziarskie zdolności mjr. Kowalkowskiego i pozwolił mu się „wygadać” z rzadka tylko regulując temat pytaniami. Niestety, niedzielną rozmowę w Telewizji była bardzo złym wywiadem. Kolega z TV nie pozwolił swemu rozmówcy wypowiadać się do końca, przerywał wywody w najciekawszych miejscach, chwilaми wręcz przeskakał. „Aktualności sportowe” zaprzępały więc — wielką szkodą — okazję, która zdarza się „raz na całe życie”.

Rozczarowała też „Kobra”, która przedstawiła „Pantofelki z krokodyla” widowisko jugosłowiańskiego autora Bronisława Crncevica w reżyserii S. Stefanovica Ravasi. Rozczarowała, bo „Pantofelki” nagrodzone były w Belgradzie a potem (za reżyserię) w Aleksandrii. Komedia ta — pomyslna jako pastisz na amerykańską twórczość kryminalną — od połowy zaczęła nużyć i do końca już tylko nudziła. Absurdalne treści ekstrawaganckich metod inspektora Pubsa (Saturnin Żurawski) nie uratowała ani dobra gra aktora, ani wysiłki reżysera, ani dobra praca kamer.

„Hotel Astoria” Aleksandra Szelejna, to już druga po „Oceanie” sztuka tego radzieckiego autora grana ostatnio w TV. Znakomity tekst, świetna gra aktorów, staranna i konsekwentna reżyseria (Stanisław Wohli), wydobywająca z dramatu wszystkie jego wartości (przyjaźń, miłość, bohaterstwo w walce z przeważającym wrogiem, wiara w życie, optymizm) — stworzyła jedno z najlepszych widowisk teatralnych w TV, „Hotel” na pewno dobrze zasłużył się w popularyzacji osiągnięć dramaturgii radzieckiej.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Co niozła - inni

Druka strona pewnej sprawy

Amerykańskie Federalne Biuro Śledcze nie potrafi wskazać winnych zamordowania prezydenta Kennedy’ego, ale z łatwością oszukało trzech porwanych syna znanego aktora — Franka Sinatry. Na marinesie tego wydarzenia Stanley Wiler tak pisze w czasopiśmie włoskim „Vie Nuove”.

„W ciągu całej historii Stanów Zjednoczonych tysiące przykładów wykazywały, że sąd, policja stanowa, FBI mogą się wspaniale wywiązywać ze swoich obowiązków. Ale tysiące innych przykładów pokazywały także, że wszystkie te organy sprawiedliwości mogą być zupełnie bezskuteczne. Doświadczając mówi, że stają się one bezczynne zawsze wtedy, gdy chodzi o określone okoliczności, innymi słowy, kiedy ich działalność mogłaby dotknąć ludzi bardzo bogatych lub bardzo potężnych, lub bardzo „dobrych przyjaciół”. A w takich warunkach zasada sprawiedliwości staje na głowie”.

W USA mówi się o porwanych Franka Sinatry — juniora

TEATRY

OPERA — g. 19 „Carmen”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — g. 17 „Mały idealny”; NOWY — g. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza”; g. 19.30 „Pokusa”; MARCINEK — g. 11 „Balwankowa bajka”;

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Krzyk strachu” (ang. 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Przemysł z Piemontu” (włoski 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Julio jest czarującym” (aust. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Syn skazanka” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Parasol św. Piotra” (weg. 12 l.); g. 19.30 „Martwe dusze” (radz. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Trzy gwiazdy Guliwera” (ang.-ameryk. 12 l.); g. 15.30 i 18 i 20.15 „Nikt nie zna prawdy” (radz. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 „Zakończony kundel” (USA 9 l.); g. 19 „Lubuska” (radz. 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Cichy wspólnik” (ang. 16 l.); MALTA — g. 16 „Zakończony kundel” (USA 9 l.); g. 18 i 20 „Cichy wspólnik” (ang. 16 l.); OLIMPIA — g. 9.45 „Krzyżacy” (pol. 9 l.); g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czas poganstwa” (ang. 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Zabawa na sto dwa” (ang. 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Garsoniera” (USA 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Bilby Budd” (ang. 16 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 17 i 19.30 „Artysta do wszystkiego” (radz. 12 l.); SCALA — g. 16 „SOS na Pacyfiku” (ang. 12 l.); g. 18 i 20 „Najlepszy z wrogów” (ang. 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Jedyna szansa” (NRD 16 l.); WARTA — g. 10—12.30 „non stop”; „Bambus mój brat” (dok. 7 l.); g. 14, 16, 18 i 20 „Dwa żebra Adama” (pol. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gwiazda szeryfa” (USA 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Człowiek idzie za słońcem” (radz. 9 l.); g. 19.15 „Dwa oblicza zemsty” (USA 16 l.);

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualn.; 8.50 — Publicyst. międzynarodowa; 9 — Dla kl. I i II: „Z piosenki jest nam wesoło”; 9.20 — Gra Ork. Dęta p. dyr. H. Heimicka; 9.50 — Mel. środkowoeuropejskie; 10 — „Za siedmioma górami”; 11 — „Łaziki” — opow. J. Papugi; 11.20 — „Przedz się, przedz wrzeczono”; 11.40 — Utwory rozrywk. Badażaniana i Ludwikowskiego; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Pieśni w wyk. Państw. Rolskiego Ludowego Chóru Północnej Pieśni; 13 — Dla kl. I i II pt. „Kolorowe listy”; 14 — „Nim się książka ukaze”; 14.30 — „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 — „Postępek w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Pieśni R. Straussa; 15.45 — Gra Zespół Fr. Górkiewicza; 16 — Koncert życheński; 16.35 — „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 — Fel. Red. Społecznej; 17.20 — Dla uczniów szkół średnich — „Na wirażu”; 17.50 — „Świat w zwierciadle nauki”; 19 — Język francuski; 19.15 — Ze wsi i o wsi; 20.26 — Sport; 20.35 — Poetycki koncert życheński; 21.05 — Koncert Chopinowski w wyk. R. Silvenen; 21.35 — „Amalia” — fragm. pow. S. Kekkonen; 22.05 — A. Sonnen: Poemat w trzech scenach na ork. „Pod niebem

Wychowawczy pomysł

Fabryka produkuje i uczy

Niemalą sensację w klasie 6a Szkoły Podstawowej nr 11 wywołała informacja wychowawczyni, Heleny Grajek:

— Zawiadomcie rodziców, że wywiadówka okresowa odbędzie się w środę, w... „Gopłanie”. Tak, naprawdę — podkreśliła wychowawczyni — w tamtejszej szkole przyzakładowej!

Kilka dni temu w fabrycznej portierni zebrało się blisko trzydziestu osób. Byli to rodzice wspomnianych wyżej sześcioklasistek. Naczelnym inżynier „Gopłany”, Henryk Kaczmarek, zaprosił wszystkich do zwiedzenia fabryki. Potem zwiedzono szkołę i wreszcie, już „w normalnym trybie” — odbyła się wywiadówka.

Pani H. Grajek, organizując to niecodzienne spotkanie chciała osiągnąć zasadniczy cel: zapoznać rodziców z fabryką, z pracującymi tam dziewczętami i z zadaniami szkoły przyzakładowej. Wkrótce przecież rodzice ci staną przed problemem wyboru dalszej drogi dla swoich dzieci, a wiadomo, że uprzedzeń do uczelni zawodowych, jeszcze wśród dorosłych — sporo.

Czy wychowawczyni osiągnęła swój cel? Chyba tak. Podczas wywiadówki dziękowano nauczycielce za tę poglądową informację, proszono o powtórzenie podobnych spotkań w innych zakładach. Wiele matek i ojców

Laponii”; 22.30 — „Pan Ignacy na Kordylerach”; 22.35 — Zespół Bossa Nova Combo.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20.

POZNAN II: 8.15 — Język rosyjski; 8.35 — „Nasze i kraju lat 20”; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — 30 minut z Ork. Estrad. Radia i Telew. ZSRR; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.15 — Mel. ludowe z Wielkopolski; 12.25 — Pogad. pt.: „Nie zapominać o nawożeniu łąk i pastwisk”; 12.30 — „Przed wiosennymi zasiewami”; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Mel. z polskich filmów; 13.25 — „Popioły” — odc. pow. St. Zeromskiego; 13.50 — Historia Polski XIX i XX wieku; 14 — Grająca szafa; 14.30 — „Technika na co dzień” — aud. J. Mostowicza; 14.45 — „Błękita sztafeta”; 15 — Posłuchajmy muzyki i o muzyce; 15.30 — Dla dzieci starszych pog. dr. Jana Zabińskiego pt. „Gul-Gul”; 15.50 — Rudolf Friml: Wiazanka z op. — „Robaczki świętojańskie”; 16 — Komentarz aktualny Wł. Górczyńskiego; 18.10 — Pozn. koncert życheński; 18.45 — Ekon. problem tygodnia; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — Słuch. wg pow. Al. Czakowskiego: „Rok życia”; 20.45 — Utwory fortep. w wyk. Lwa Oborina; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 22.10 — Rozmowa literacka; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy pt. „Główne kierunki w chemii polimerów” — autor prof. dr Hans Grohn (NRD); 22.50 „Echa Festiwalu Europejskiego” — fragm. koncertu Akademii Międzynarod. „Lato w Nici”.

skorzysta na pewno z oferty. Warunki nauki są tu bowiem bardzo dobre. Uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy fabryce (jest ich w Poznaniu 18, w województwie — 30) już w pierwszej klasie posiada pełne prawa pracownika, ucząc się zarabia 250 zł miesięcznie. Po ukończeniu szkoły ma zagwarantowane miejsce pracy, a może także uczyć się dalej w Technikum. W ZSZ młodzież trzy dni przebywa w szkole, a trzy dni w fabryce, praktykując w swoim przyszłym zawodzie.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy „Gopłanie” liczy 8 klas i 300 uczniów. Wkrótce ma tu powstać Technikum. Lokale szkolne przygotowała fabryka; część nauczycieli rekrutuje się spośród inżynierów fabrycznych, co zapewnia znaczną poglądowość wykładów, szczególnie przedmiotów zawodowych.

Dyrekcja fabryki jest bardzo zadowolona — choć kłopotów nie brak — z istnienia szkoły. Do tychczasowa praktyka mówi, że uczniowie to doskonały narybek pracowni. Zatrudnieni tu absolwenci są najbardziej stabilną

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 9.20 — Film fabul. prod. weg. — „Dom pod urwiskiem”; 10.55 — Magazyn dla uczniów klas lic. — „Panorama”; 14.55 — Sprawozdanie z meczu piłkarskiego o Puchar Europy: „Dukla” (Praga) — „Borussia” (Dortmund); 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci; 17.55 — „Na zdrowie”; 18.10 — Wszelchnia TV: „Dokąd zmierzają życie”; 18.50 — Magazyn „Przyjaźń” (Moskwa); 19.20 — Progr. rozrywk.: „Rytmy meksykańskie”; 19.55 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.40 — Program młodzieżowy: „Studniówka”; 21.10 — Teatr „Studio 63”; „Punkt zwrotny”; Włodzimierz Odojewskiego; 21.50 — Wiadomości.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49 tel. 612-14); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — internia (ul. Mickiewicza 2 tel. 533-07); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17 tel. 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9 tel. 536-21); MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE, ul. Chelmońskiego 20 tel. 544-44; POWIATOWE PR (ul. Kościuszki 103, tel. 86-26); APTKI: Lampiego 2, Marcinowski 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47 — TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroleśka 79, Winogrady, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6.

częścią załogi (podobne obserwacje poczyniono także w innych fabrykach).

Szkoły przyzakładowe są dobrym pomysłem pozwalającym rozwiązywać problemy dziatwy z ukończoną siódmą klasą bowiem wobec wyżu demograficznego młodzieży, sieć szkół zawodowych nie byłaby w stanie podołać obowiązkowi. A więc są one znakomitym instrumentem regulacji fali wyzowej a zarazem czynnikiem stabilizacji załóg fabrycznych, zasilania ich jednymi kwalifikowanymi.

Poglądowa lekcja dla rodziców zorganizowana przez H. Grajekową — zdała egzamin jeszcze z innego względu. Pozwoliła wykazać rodzicom, jak pożyteczną rolę wychowawczą spełnia szkolny zakład przyzakładowy.

Z. M.

Rozstrzygnięcie konkursu na hasło o MTP

W styczniu br. Zarząd MTP ogłosił dla dziennikarzy pism poznańskich konkurs na hasło o Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tych dniach nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, na który wpłynęło kilkadziesiąt propozycji.

Po rozpatrzeniu nadesłanych haseł, jury konkursu postanowiło przyznać I nagrodę red. Leonardowi Wąchalskiemu (godło „Skarabeusz”) za hasło: „MTP — Targi tysiąca zainteresowań”. Dwie równorzędne II nagrody otrzymali — red. Alfred Kaczkowski (godło „Kastor”) i red. Zenon Karpinski (godło „Puszczyk”) za hasło: „Udział w MTP — najlepszą reklamą”. Nagrodę III jury przyznało red. Eugeniuszowi Cofcie (godło „Eucaliptus”), za hasło: „Międzynarodowe — Tradycyjne — Powwszechnie”.

Fonadto postanowiono szeregi haseł wyróżnić przez zakupienie ich od autorów. (kp)

INFORMUJEMY

„O malarzach polskich w Rzymie” to prelekcja A. Łączyńskiej w Klubie Turysty PTTK, St. Rynek 91, dzisiaj o godz. 19. Kolejne „Aktualności z ZSRR” odbędą się dzisiaj o godz. 19 w Klubie TPPR, ul. Ratajczaka 37. „USA od wewnątrz” to prelekcja S. Tomaszewskiego dzisiaj o godz. 19 w Pałacu Kultury. O barwnie fotografii w obróbie negatywnej, pozytywnej i odwracalnej mówić dzisiaj będzie fotograf W. Rut o godz. 19 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7.

Słuszną inicjatywą artystów muzyków

Sprawy upowszechnienia muzyki były głównym tematem dyskusji na spotkaniu przedstawicieli Zarządu Głównego oraz oddziału poznańskiego STOWARZYSZENIA POLSKICH ARTYSTÓW MUZYKÓW z przedstawicielami władz miejskich i partyjnych oraz dyrektorami poznańskich instytucji muzycznych.

Na dysproporcje pomiędzy sukcesami zagranicznymi muzyki polskiej, a bardzo słabą jej znajomością w kraju zwrócił uwagę przedstawiciel SPAM — Norbert Karaśkiewicz. Wskazał on, jak wiele w tej dziedzinie mają do zrobienia właśnie sami muzycy poprzez swoje stowarzyszenie. Sekretarz KM PZPR, Aleksander Anholer, wykazał różnorodność sprzeczności, jakie zachodzą w naszym życiu muzycznym. Z jednej strony tysiące złotych wydaje się w różnych zakładach pracy na zakupy instrumentów, a mimo to praca popularyzatorska stoi na martwym punkcie, a z drugiej strony — dziesiątki muzyków nie mają gdzie koncertować. Uczestnicy zebrania postanowili zorganizować w najbliższych dniach ponowną konferencję roboczą przedstawicieli oddziału SPAM z wydziałami kultury oraz dyrektorami instytucji muzycznych w celu skoordynowania wysiłków wszystkich

instytucji zainteresowanych w rozwoju muzycznym Poznania i Wielkopolski. (o)

NOTATNIK KULTURALNY

GOSKIE RUMUNSCY

— śpiewaczka Zenaída Pally i dyrygent Jean Bobescu wystąpią dzisiaj w przedstawieniu opery „Carmen”. Śpiewaczkę rumuńską ujrzymy i usłyszymy w roli tytułowej. Całością opery będzie dyrygował znakomity gość z Bukaresztu.

PAMIĘCI SZEKSPIERA

poświęcony będzie „Czwartek literacki”, 5 bm., o godz. 19, w Pałacu Działalności. Prelekcję pt. „Komedia szekspirowska a my” wygłosi dr H. Zbiński.

JERZY KORCZAK

wystąpi dzisiaj, o godz. 20, w Klubie „Od nowa” z wieczorem autorskim. Tytuł spotkania — „100 dni przed końcem wojny”. Autor opowie o pracy nad monografią I Armii WP, w której szeregiach przeszedł szlak od Lublina do Pragi Czeskiej.

SPOTKANIE

z kierownikiem literackim Teatru Polskiego, S. Hebanowskim zapowiada na dzisiaj, godz. 16, Klub Miłośników Teatru „Filipinka”. Impreza odbędzie się w foyer teatru. (c)

Odpowiadamy

Stały czytelnik. — Oddział Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Poznań. Jezyce zawiadomił nas, że budynek mieszkalny przy ul. Dąbrowskiego 84, narożnik ul. Polnej nie jest ujęty na liście budynków przeznaczonych do rozbioru do roku 1965 włącznie. (169)

Upływa termin zgłoszeń

Kierownictwo Ośrodka Woje-wódzkiego Centralnego Kursu Prawa Pracy zawiadamia, że 10 bm. upływa termin zgłoszeń uczestników II turnusu 5-miesięcznego, stacjonarnego Centralnego Kursu Prawa Pracy, zorganizowanego przez CRZZ i Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich dla pracowników komórek kadrowych oraz zatrudnienia i plac.

Początek zajęć planowany jest na 18 bm. Wszyscy uczestnicy otrzymają materiały szkoleniowe.

Blizszych informacji udziela sekretariat Ośrodka, Al. Marcin-kowskiego 32, pok. 336, tel. 98-15 (godz. 11—15). (na)

89 Zgaduj-Zgadula

„Wszystko o Ewie”

Minęło 10 lat istnienia „Zgaduj-Zgaduli”. W ciągu tego okresu zespół dokładał starań, by wszystkie programy zyskały uznanie publiczności i radiosłuchaczy. Wiosenny, 89 program, zorganizowany wspólnie z Powszechną Kasą Oszczędności, przygotowany specjalnie dla pań z okazji ich święta — 8 marca.

89 „Zgaduj-Zgadula” odbędzie się w Poznaniu 10 i 11 bm. w auli UAM. Wystąpią: zespół „Czerwono-Czarnych”, Helena Majdaniec, Hanka Bielicka, Michaj Burano, Czesław Wydrzycki-Niemen — piosenkarz i kompozytor, Wojciech Korda — młody, zapowiadający się piosenkarz, śpiewający piosenki z repertuaru Cliffa Richarda oraz „Niebieskie północy” — grupa wokalna trzech dziewcząt. Program poprowadzą — jak zwykle — Wacław Przybylski i Andrzej Rokita. (kp)



Dnia 3 marca 1964 r. zmarł, śp.

Gustaw Kiwerski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

17045g



Dnia 2 marca 1964 r. zmarł nagle, nasz najdroższy, ukochany brat i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

Marian Rybacki

MGR DROGISTA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w wielkim smutku pogrążeni

SIOSTRY I BRAT

Poznań, Piekary.

W dniu 1 marca 1964 r. zmarł nagle

inżynier

Stanisław Jedroszyk

kierownik Przedsiębiorstwa PGR Uchorowo powiat Oborniki Wlkp.

W Zmarłym stracił miśnięgo i oddanego pracownika oraz dobrego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 16.30 w Słeszewie.

Rada Zakładowa Dyrekcja POP PZPR

PGR UCHOROWO

INSPEKTORAT PGR OBORNKI Wlkp.

K1273

Praca

Plebani 3 osoby poszukuje gospoś. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16585g.

Gospoś lub pomoc domowa na stałe potrzebna. Zgłoszenia: godz. 16—22, Poznań, ul. Cieszkowska 4 m. 4. 16135g. Emeryta(ke) do prac w ogrodzie przyjmę. Zgłoszenia: tel. 430-27. 16133g.

Sprzedaż

Stolik metalowy, niklowany pod telewizor oraz radio korzystnie sprzed. Głogowska 135, warsztat. 15805g.

Szafę lustrem, kredens, poiki na nuty sprzedam. Tel. 612-01, wewn. 350. 16217g.

Sprzedam pianino koncertowe marki „Damke”. Zgłoszenia: Poznań, Arciszewskiego 7. 16244g.

Lokale

Poszukuje pokoju (od 18 m²) z urządzeniem kuch. i łazienką. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16069g.

Dnia 2 marca 1964 r. zmarł nagle

Stanisław Zembski

W Zmarłym stracił miśnięgo wzorowego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja Rada Zakładowa Pracownicy

SZPITALA MIEJSKIEGO IM. RASZEJ

W POZNANIU

K1299



Dnia 1 marca 1964 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja najdroższa matka, przeżywszy lat 91, śp.

Ksawera Sikorska

Z DOMU DREAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 marca 1964 r., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

17002g



Dnia 3 marca 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

Maria Karpińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 marca 1964 r., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŁ I RODZINA

Poznań, Niemeńska 15 — Świeradów, Bogatynia.

16979g



W dniu 3 marca 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 88, mój najukochańszy mąż i ojciec, śp.

mgr inżynier

Zygmunt Obrąpalski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 marca 1964 r., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Sołcu, przy ulicy Lutyczej.

Pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, SYN I SYNOWA

Poznań, ulica Wojska Polskiego 13.

M17050g